

Maj to miesiąc kiedy lustracje pól powinny być bardziej nasilone. Jest to związane z szybkim tempem zmian jakie mają miejsce w uprawach, ale także dużą presją chorób i szkodników, dla których warunki pogodowe są w tej chwili mocno sprzyjające. Maj to również miesiąc w którym w uprawach ozimych kończymy lub wykonujemy ostatnie zabiegi dokarmiania dolistnego.

Rzepaki powoli kończą już kwitnienie co jest w zasadzie ostatnim sygnałem do wykonania zabiegów ochronnych na tzw. „opadanie płatka”. Zabiegi te mają na celu ograniczanie występowania chorób grzybowych, które mogą się obficie namnażać na opadających i osiadających przy nasadzie liści płatkach kwiatów. W zabiegu tym oprócz ochrony fungicydowej stosujemy też insektycydy, które mają za zadanie ochronić rozwijającą się łuszczynę przed szkodnikami żerującymi na tej części rośliny. Wykorzystuje się do tego środki ochrony roślin dopuszczone do stosowania w tej fazie rozwojowej roślin, pamiętając szczególnie o „pracujących” jeszcze na plantacjach zapylaczach. Stąd zabiegi te wykonujemy po zakończeniu oblotu plantacji przez pszczoły, czyli w godzinach późno popołudniowych i wieczornych.



W czasie wykonywania zabiegów insektycydowych chroniących łuszczyny (na tzw. „zieloną łuszczynę”) powinniśmy zastosować połączenie azotu, magnezu i siarki aby wpłynąć pozytywnie na parametry jakościowe plonu rzepaku. Cel ten zostanie osiągnięty przez zastosowanie nawozu **NITROSPEED 39** (5 l/ha) w połączeniu z siarczanem magnezu (5 kg/ha)



lub nawozem **MAXIMUS Platinum extra Mg** (3 kg/ha). Zabieg ten kończy proces nawożenia rzepaku, a efekty całorocznej pracy oceniane będą w czasie żniw.

Zboża ozime są w tej chwili w dość szerokim zakresie faz rozwojowych od pełni strzelania w źdźbło (widoczny liść podflagowy) w pszenicy do początku kwitnienia, które obserwujemy już w życie. Te zboża, które są jeszcze przed kwitnieniem lub rozwijają ostatnie liście możemy wspomóc dodatkową ilością składników pokarmowych, głównie tych, które wpływają na jakość plonu i pośrednio na jego wielkość. Podobnie jak w rzepaku optymalnym będzie tu połączenie azotu, magnezu i siarki, choć obserwuje się również korzystne działanie potasu czy fosforu. Prostą kombinacją produktów, która może być zaaplikowana w tym czasie jest połączenie nawozów **NITROSPEED 39** (5 l/ha) i **MAXIMUS Platinum extra Mg** (3 kg/ha). Zabieg ten dostarczy wspomnianych składników, ale także dawkę wszystkich mikrośladków pokarmowych, a zawarty w nawozie **MAXIMUS biostymulator MPC²** będzie dodatkowym wsparciem dla roślin poddanych warunkom stresowym.



Zboża jare w większości wypadków rozpoczęły fazę strzelania w źdźbło. Z racji, że ich okres wegetacji jest znacznie krótszy, wszystkie fazy rozwojowe tych roślin przebiegają znacznie szybciej, a w związku z tym zapotrzebowanie na składniki pokarmowe jest znacznie większe. Dlatego ważnym elementem agrotechniki zbóż jarych jest nawożenie dolistne, które szybko i skutecznie dostarcza składniki pokarmowe. Początek strzelania w źdźbło to duże zapotrzebowanie na fosfor i azot a z mikrośladników na miedź i mangan. Aby uniknąć niedoborów, zwłaszcza tych ukrytych, które często decydują o zmniejszonym plonowaniu najlepszym jest kompletne rozwiązanie, które składa się z nawozów **MAXIMUS Platinum 20+20+20** (4 kg/ha) i **MAXIMUS AminoMicro Zboża**

(0,5 - 1kg/ha). To połączenie będzie wystarczające dla większości upraw. Natomiast na dobrych stanowiskach, gdzie uprawa zbóż jarych ukierunkowana jest na plon jakościowy (konsumpcja) można zabieg rozszerzyć o **EKOLIST mono Miedź** (0,5 - 0,75l/ha) i **EKOLIST mono Mangan** (0,5 - 1l/ha). W okresie około 2 tygodni zabieg powtarzamy przy użyciu już tylko nawozów MAXIMUS.

W palecie upraw jarych dominującą rolę odgrywa kukurydza. Roślina ta w zależności od terminu siewu jest w fazie 2 - 5 liści i jest to czas kiedy warto zastosować pierwszy zabieg dokarmiania dolistnego. Zwracamy w nim uwagę przede wszystkim na fosfor, który z racji dość chłodnej wiosny jest dla tej rośliny trudniej dostępny mimo obecności go w glebie. Spośród mikroelementów kluczowym w tym zabiegu jest cynk. Te dwa składniki nie wyczerpują oczywiście potrzeb kukurydzy, ale stanowią trzon w pierwszym zabiegu. Aby skutecznie odżywić rośliny aplikujemy **MAXIMUS Platinum extra PK**

(3-4 kg/ha) i **MAXIMUS AminoMicro Kukurydza/Ziemniak** (0,5 kg/ha). Warto dodatkowo rozszerzyć zabieg o **EKOLIST mono Cynk** (1 l/ha).

Podobna sytuacja jest w buraku cukrowym, który jest w fazie 4 - 6 liści (w większości przypadków). Potrzeby buraka pod kątem składników pokarmowych są w dużym zakresie podobne jak kukurydzy z tym, że kluczowym mikroelementem jest bor. Dlatego też w pierwszym zabiegu nawożenia dolistnego tej rośliny używamy nawozów **MAXIMUS Platinum extra PK** (4kg/ha), **MAXIMUS AminoMicro Rzepak/Burak** (0,5kg/ha) i **MAXIBOR 21** (1kg/ha). Wczesna aplikacja boru ma na celu zapobieżenie wystąpieniu zgorzeli liścia sercowego – choroby fizjologicznej, która ogranicza rozwój rozety liściowej, czyli „fabryki cukru”. Jej wystąpienie jest tym groźniejsze, że praktycznie niemożliwym jest odwrócenie tego niekorzystnego procesu, który negatywnie wpływa na jakość surowca cukrowniczego i jego cenę.

